

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z wniosku T. C., M. C. i J. C. z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w Ł. o ustanowienie służebności przesyłu, w pkt 1 oddalił wniosek oraz w pkt 2 zasądził od wnioskodawców na rzecz uczestnika koszty postępowania, wskazując iż T. C. i M. C. winni z tego tytułu uiścić kwoty po 85,67 zł, zaś J. C. ma obowiązek uiścić kwotę 85,66 zł.

Zapadłe orzeczenie w całości zaskarżyli apelacją wnioskodawcy, którzy w ramach zarzutów apelacyjnych podnieśli

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a zwłaszcza:

1. art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie okoliczności przeniesienia posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej swym zakresem służebności przesyłu ze Skarbu Państwa na Zakład (...), a następnie na (...) Spółkę Akcyjną w Ł., za udowodnioną, pomimo braku przedstawienia dowodów na powyższą okoliczność przez uczestnika, na którym ciążył ciężar dowodu w tym zakresie;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i tym samym uczynienie jej dowolną poprzez wadliwe przyjęcie, że przedłożone przez uczestnika dokumenty, świadczą o fakcie przeniesienia posiadania służebności przesyłu ze Skarbu Państwa na Zakład (...), a następnie na (...) Spółkę Akcyjną w Ł.;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 172 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że uczestnik spełnił ustawowy wymóg posiadania służebności przez konieczny okres czasu, a konsekwencji nabył służebność gruntową, odpowiadającą swoim zakresem służebności przesyłu w drodze zasiedzenia;

2. art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie że:

a) uczestnik postępowania jako posiadacz służebności gruntowej, odpowiadającej swym zakresem służebności przesyłu, mógł doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania jego poprzedników prawnych, pomimo braku aktu przeniesienia tego posiadania na żadnym z etapów przekształceń własnościowych, to jest:

- ze Skarbu Państwa na Zakład (...) w lutym 1989 r.

- z przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) na (...) Spółkę Akcyjną w Ł.;

b) poprzednik prawny uczestnika tzn. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł. mógł doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania Skarbu Państwa, pomimo uzyskania przez Skarb Państwa posiadania w złej wierze i braku upływu 30 – letniego łącznego okresu posiadania;

3. art. 348 – 351 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że przeniesienia posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej swym zakresem służebności przesyłu może nastąpić w sposób inny niż określony w przedmiotowych przepisach, a w konsekwencji przyjęcie że:

a) przeniesienia posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej swym zakresem służebności przesyłu ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika nastąpiło niejako z mocy prawa, po uchyleniu art. 128 k.c. ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny;

b) przeniesienia posiadania służebności gruntowej, odpowiadającej swym zakresem służebności przesyłu z przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w Ł. na (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa nastąpiło w wyniku samego aktu przekształcenia tych podmiotów.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia drogą uwzględnienia w całości wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz (...) za wynagrodzeniem w wysokości 21.350 zł. Oprócz tego skarżący zwrócili się o przyznanie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację uczestnik (...) Spółka Akcyjna wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na własną rzecz solidarnie od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że ze względu na brzmienie art. 382 k.p.c., Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, opubl. OSNC Nr 12/1998 poz. 214). Sąd odwoławczy nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem niższego rzędu, władny jest ocenić je samoistnie. Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Od strony merytorycznej sprawa również została należycie osądzona, wobec czego podzielić należy wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, sprowadzającą się do tego, że zgłoszony przez A. B. wniosek o ustanowienie służebności przesyłu podlegał oddaleniu.

W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się bowiem do kwestii skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane liczne zarzuty apelacyjne, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one do tej samej problematyki. Dokładnie rzecz biorąc skarżący w istocie zakwestionowali poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego statuujących przesłanki zasiedzenia służebności. Z twierdzeń i zapatrywań apelujących wynika zaś, że ich uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą trzech kluczowych zagadnień, które przedstawiają się następująco:

- brak nieprzerwanego posiadania przez wymagany okres czasu,
- nie wykazanie przeniesienia praw na uczestnika,
- doliczenie przez uczestnika czasu posiadania służebności przez jego poprzedników prawnych

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo. Niemniej jednak w razie konfliktu interesów prawo własności niekiedy musi ustąpić. Taki właśnie przypadek zachodzi chociażby odnośnie dostarczania energii elektrycznej, ponieważ jako ważna potrzeba społeczna uzasadnia ona ograniczenia prawa własności i to mimo jego rangi i znaczenia. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Korzystanie z cudzych nieruchomości związane z przesyłaniem energii elektrycznej wręcz automatycznie łączy się z ograniczeniem uprawnień właścicieli tych nieruchomości. Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość może zostać wykreowany w dwojaki sposób: po pierwsze w trybie administracyjnym oraz po drugie w trybie cywilnoprawnym (np. umowa z właścicielem nieruchomości, zgoda właściciela), przy czym w tym ostatnim przypadku dość często odbywa się to na drodze sądowej (ustanowienie służebności przesyłu oraz jej zasiedzenie).

W orzecnictwie ugruntowane jest trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego Nr 4/2009 poz. 15 oraz w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681). W ostatnich latach ustaliła się słuszna jednolita linia orzecznicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Stosowne uregulowania tzn. art. 305¹ – 305⁴ k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przy czym weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że choć oba wymienione prawa posiadają analogiczną treść i pełnią te same funkcje, to jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne – służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), a służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można zatem twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, opubl. Biul.SN Nr 5/2013 poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. W przedmiotowej sprawie istniejący na nieruchomości stan faktyczny wskazuje, że uczestnik mógł zasiedzieć jedynie służebności gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie zaś służebność przesyłu. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się też Sąd Rejonowy.

Idąc dalej zauważyć należy, że sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdzwisku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawno-korygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 64/07, Lex Nr 286763 oraz z dnia 4 października 2006 roku, II CSK

119/06, Lex Nr 447190). Natomiast wedle z art. 172 § 1 k.c. – posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Do 1 października 1990 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. nr 55, poz. 321) wskazane terminy zasiedzenia wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż zostały spełnione przesłanki warunkujące nabycie służebności drogą zasiedzenia w złej wierze. Nie mają natomiast racji skarżący, twierdząc że nie było posiadania przez wymagany ustawą okres czasu. Dla przypomnienia posiadanie służebności jest posiadaniem prawa, a więc władaniem innego rodzaju niż posiadanie rzeczy, polegającym na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*), a do posiadania służebności należy stosować odpowiednio przepisy o posiadaniu zależnym (tak np. K. Dadańska [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe” pod red. A. Kidyby, LEX 2012, teza 2 do art. 292). Okoliczności ustalone w sprawie niniejszej dają podstawy, by twierdzić, że podmioty prowadzące przedsiębiorstwa energetyczne przez lata sprawowały tego rodzaju władanie w odniesieniu do nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawców. Nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że na gruncie wnioskodawców posadowione jest trwałe i widoczne urządzenie w postaci napowietrznej linii energetycznej o napięciu 15 kV relacji Ł. – B. (poprzednio D. – B.). Jasnym jest także i to, że obecny właściciel urządzenia czyli (...) S.A. w L. korzysta z linii. Jak wskazał SN w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1288630 celem służebności przesyłu jest umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa. Same więc przewody biegnące nad nieruchomością wnioskodawcy podobnie jak i wszelkie inne elementy, takie jak słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia, tworzą powiązaną ze sobą technicznie i gospodarczo sieć, która jako taka staje się częścią składową całej infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeśli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta w tym celu ze wszystkich elementów sieci. W ten sposób przedsiębiorstwo (...) z urządzenia. O stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowych prądu decyduje więc głównie przebieg linii. Poza tym przejawem korzystania jest ponadto jest bieżąca obsługa, wyrażająca się regularnymi obchodami linii oraz wykonywaniem prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym. Innymi słowy spółka traktuje rzeczoną linię jak każdy inny składnik swojego majątku, bowiem dba o to urządzenie i utrzymuje je w nie pogorszonym stanie. Identyczne czynności wykonywali także poprzednicy prawni uczestnika i to na pewno poczynając już od momentu modernizacji linii na początku 1973 r. przeprowadzony wówczas remont kapitalny linii ewidentnie świadczy o jej istnieniu i użytkowaniu. Poczynienie znacznych nakładów i ulepszenie urządzenia oznacza przecież chęć i zamiar jego dalszego wykorzystywania i to nawet z większą intensywnością. Każde przedsiębiorstwo dba o własną infrastrukturę i stara się ją modernizować i rozbudowywać, zwłaszcza gdy rośnie zapotrzebowanie na jego usługi, któremu nie jest w stanie sprostać przy wykorzystaniu dotychczasowych zasobów i potencjału. Nie inaczej było też w przypadku ówczesnego Zakładu (...), funkcjonującego w strukturach Zakładów (...) w W.. Założyć należy, że w pewnym momencie istniejąca linia z uwagi na przestarzałą konstrukcję i parametry nie była w stanie należycie pełnić swoich zadań, co prawdopodobnie przejawiało się awariami i przerwami w dostawach energii. Z tej też przyczyny podjęto środki zaradcze, co polegało na przeprowadzaniu modernizacji linii równoznacznej w sumie z jej kapitalnym remontem. Innymi słowy zakład energetyczny właściwie zareagował oraz podjął odpowiednie działania podyktowane świadomością i wiedzą, że przedmiotowa linia jest ważnym elementem funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości.

Chybione są również pozostałe zarzuty skarżących dotyczące niewykazania przez uczestnika przeniesienia posiadania służebności oraz związanej z tym niemożności doliczenia czasu posiadania poprzedników prawnych. Wobec niespornego faktu nieprzerwanego przesyłania energii przedmiotowym urządzeniem nie ulega wątpliwości, że należało ono do każdego kolejnego przedsiębiorcy energetycznego, a w konsekwencji każdy z nich korzystał z nieruchomości wnioskodawcy jako posiadacz odpowiedniej służebności gruntowej. Sąd I instancji poczynił właściwe ustalenia dotyczące kolejnych podmiotów, które władaly linią posadowioną na przedmiotowej nieruchomości,

przy czym dla możliwości doliczenia przez następcę czasu posiadania służebności przez poprzednika konieczne jest, aby w czasie biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Zdaniem Sądu odwoławczego, uznać trzeba, że w okolicznościach sprawy przeniesienie praw do infrastruktury przesyłowej pozwala przyjąć równoczesną transmisję posiadania służebności pomiędzy podmiotami korzystającymi z linii w sposób zgodny z treścią służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Natomiast na aprobatę nie zasługuje pogląd skarżących, którzy twierdzili, że przeniesienie to musi nieodzownie być udowodnione stosownymi dokumentami odnoszącymi się do konkretnych urządzeń przesyłowych; ponieważ takie stanowisko o niedopuszczalności wykazywania tej okoliczności przy zastosowaniu innych środków przewidzianych przez przepisy normujące postępowanie dowodowe nie znajduje żadnego oparcia w prawie. Zauważyć trzeba, że art. 292 zd. II k.c. w związku z art. 176 § 1 k.c. zezwala na doliczenie czasu poprzedniego posiadacza wówczas, jeśli doszło do pochodnego nabycia posiadania przez następcę; przeciwieństwem tego rodzaju wejścia we władanie jest nabycie posiadania w sposób pierwotny, które następuje w wyniku jednostronnego aktu zawładnięcia z wolą posiadania dla siebie; konsekwentnie przyjąć więc trzeba, że wejście we władanie służebnością w sposób niepozwalający na doliczenie posiadania poprzednika mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby kolejny przedsiębiorca nabył prawa do przedmiotowej infrastruktury przesyłowej w sposób pierwotny, a nie pochodny. Nic takiego nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy w okresie biegu zasiedzenia. Przedmiotowa linia wchodziła w skład przedsiębiorstwa kolejnych podmiotów zajmujących się przesyłem energii elektrycznej. Po 1973 r. były to przedsiębiorstwa państwowe i zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że wykonywały one jedynie zarząd mieniem państwowym, podczas gdy właścicielem przedmiotowych urządzeń – a tym samym posiadaczem służebności – był w latach 70-tych i 80-tych Skarb Państwa. Uchylenie art. 128 k.c. nie doprowadziło ex lege do uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych mieniem Skarbu Państwa, które dotąd znajdowało się w ich zarządzie. Kwestii tych w pewnym zakresie dotyczyła ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79 z 1990 r., poz. 464) przewidująca w art. 2, że grunty Skarbu Państwa będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, a budynki i inne urządzenia oraz lokale znajdujące się na tych gruntach stają się z tymże dniem z mocy prawa własnością tych osób. Przepis ten nie dawał jednak odpowiedzi na pytanie, jaki jest los innych niż nieruchomości składników majątkowych będących własnością Skarbu Państwa i pozostających dotąd w zarządzie przedsiębiorstw państwowych (w tym także urządzeń przesyłowych, które stosownie do art. 49 k.c. nie stanowiły części składowej nieruchomości); problematyka ta budziła też uzasadnione wątpliwości i kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie. Wahania te zostały rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, opubl. OSNC Nr 10-12/1991 r. poz. 118, której nadano charakter zasady prawnej i w której wskazano, że kwestię powyższą normują stosowne ustawy określające ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. W odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych wywieziono tam, że do chwili wejścia w życie z dniem 7 stycznia 1991 r. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 2 z 1991 r. poz. 6) obowiązywał art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201) o następującej treści: "przedsiębiorstwo gospodarując wydziałym mu nabytym mieniem, stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewnia jego ochronę", z którego wynikało, iż każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydziałony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa. W dniu 7 stycznia 1991 r. przepis ten jednak – z mocy art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) – uzyskał brzmienie: "przedsiębiorstwo, gospodarując wydziałym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę", a jednocześnie uchylono art. 42 ust. 3 tej ustawy o brzmieniu "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi". Zdaniem Sądu Najwyższego, z którym wypada się zgodzić, unormowanie takie doprowadziło z dniem jego wejścia w życie do przekształcenia stosunków prawnych powodujących następstwo prawne przedsiębiorstw państwowych wobec innego niż nieruchomości mienia Skarbu Państwa pozostającego dotychczas w jego zarządzie. Konsekwencją transmisji praw do mienia państwowego jest również pochodne nabycie z dniem 7 stycznia 1991 r. przez przedsiębiorstwo państwowe – w okolicznościach sprawy niniejszej przez Zakład (...) w Ł. – posiadania służebności odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu obciążającą nieruchomość należącą

obecnie do wnioskodawców. W lipcu 1993 r. doszło zaś do przekształcenia tego przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i złożone do akt sprawy dokumenty świadczą o tym, że połączone to było z wejściem przez nowo powstałą spółkę we wszelkie prawa dotychczas istniejącego przedsiębiorstwa. Zgodnie z przedstawionym już wyżej rozumowaniem, jeśli (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabyła prawa do przedmiotowej linii elektroenergetycznej jako części prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i korzystał z nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawców – podobnie jak czynił to jego poprzednik – tak, jak gdyby przysługiwała mu odpowiedniej treści służebność gruntowa, oznacza to, że nabył w sposób pochodny także posiadanie służebności i do czasu swojego władania zmierzającego do zasiedzenia może doliczyć okres posiadania poprzedników.

Reasumując stwierdzić należy, że wymagany przez Kodeks cywilny 30 –letni okres posiadania w złej wierze, liczony od dnia 8 maja 1973 r., czyli od momentu przejścia linii przez Zakład (...) do własnego majątku, upłynął z dniem 8 maja 2003 r. Wtedy to (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabyła w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 zd. II k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. służebność odpowiadającą swojej treści służebności przesyłu. Prawo to weszło w skład przedsiębiorstwa spółki i wraz z nim zostało przeniesione na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie transmitowane na rzecz uczestnika postępowania (...) Spółki Akcyjnej w Ł. w drodze przejścia tej spółki i przeniesienia na podmiot przejmujący wszelkich praw należących do spółki przejmowanej. W rezultacie zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, który ustalił, że w chwili obecnej uczestnikowi postępowania przysługuje skuteczne względem wnioskodawców jako współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości prawo do korzystania z posadowionej na niej linii energetycznej, wobec czego nie została spełniona kluczowa przesłanka zasadności roszczenia wnioskodawców w postaci niezbędności ustanowienia nowego ograniczonego prawa rzeczowego, tym razem w postaci służebności przesyłu, dla właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych. Tym samym podjęta przez wnioskodawców próba zdyskredytowania orzeczenia, z powołaniem się na naruszenie szeregu norm procesowych i materialnych odnoszących się do instytucji zasiedzenia, nie mogła wywrzeć zamierzonego skutku. Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób pierwotny oraz nieodpłatny. Istnienie służebności wyklucza uwzględnienie wniosku o jej ustanowienie. Natomiast właścicielowi gruntu, który wskutek zasiedzenia utracił część swoich praw, nie przysługuje już żądanie wynagrodzenia z tytułu służebności.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie w pełni odpowiada prawu, a apelacja musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego.